CENY PRENUMERATY:
„Gazeta Poranna“ **1 Mk.** „Gazeta Wieczorna“ **70 fen.**
W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna“ wraz z przesyłką pocztową **20 Mk.** „Gazeta Wieczorna“ wraz z przesyłką pocztową **14 Mk.** — Oba wydania („Poranna“ i „Wieczorna“ z przesyłką pocztową **32 Mk.**

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

Ogłoszenia
przyjmuje Administracya, ul. Sokoła l. 4. gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Prasa“, ul. Widok l. 19.

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5137. **Lwów, piątek 19 marca 1920** **Rok XI**

Berlin w ogniach wojny domowej!

Próby konsolidacyi rozbite! — W walkę wmieszał się nowy element: komuniści stawiają ultimatum! — 18 tysięcy komunardów gotowych do ataku! — Wycie syren wszystkich fabryk wzywa do walki! — 40 tysięcy żołnierzy reakcyjnych gotuje się do krwawego boju!

Grzmot armat szaleje nad Berlinem!

Na marginesie listu Radka.

Węzeł niemiecko-polsko-rosyjski.

Lwów, 18 marca.

W poprzednich uwagach o zamachu stanu w Berlinie dotknęliśmy groźnego pytania o wpływie, jaki może on wywrzeć na wzmocnienie starych związków niemiecko-rosyjskich z ostrzem, zwróconem przeciw Polsce.

List Radka do przedstawicieli polskiej partyi socyalistycznej dotyka tej kwestyi. Jest on wogóle ciekawy i aktualny, jakkolwiek napisał go Radek jeszcze 22 stycznia, to znaczy jeszcze przed wysłaniem sowieckich not pokojowych do Polski, których zresztą sam Radek jest niewątpliwie współautorem.

Radek już wtedy, w styczniu, wracając z Niemiec przewidywał wybuch reakcyi niemieckiej i kuł z niej argument, który jego zdaniem, powinien decydować o nastroju pokojowym Polski wobec Rosyi sowieckiej. Oto, co Radek pisze:

„Ciekawe jest to, że polityka polska nie widzi realnego niebezpieczeństwa grożącego jej z zachodu, że upojona zdobyczami wersalskiego pokoju, nie liczy się wcale z tym faktem, **że Niemcy stoją przed prawdopodobieństwem odkrytej reakcyi,** która nietylko nie przejednała się z myślą istnienia państwa polskiego, lecz przejednać się z niem nie może, bo widzi w niem niebezpieczeństwo dla obrachunku z Francyą. Zwycięstwo reakcyi niemieckiej — czy to w drodze wyników lipcowych wyborów, **czy to przez zamach stanu,** będzie przejściowem. Ale ile miesięcy taka przejściowa epoka może trwać, przed jakie obronne zadania postawi państwo polskie, kto może powiedzieć. W tej sytuacyi rzucać się na wschód jest szaleństwem z punktu widzenia tej polityki, której polityka ta ma służyć“.

Jest to niewątpliwie najważniejszy istotnie argument za pokojem z Rosyą, i jedyny może szczery, a nie dyplomatyczny ustęp listu.

A jednak i on nie daje odpowiedzi na pytanie, które dla nas dzisiaj jest najważniejsze: przecież zaszczepił się bolszewizm, jako potęga, na gruncie rosyjskim, tylko dzięki poparciu hohenzollernow-

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

W Berlinie szaleje wojna domowa!

O w pół do jedenastej w nocy Komunardzi rozpoczęli atak! — Nowy rząd obalony! — Kapp i Luettwitz uciekli!

Wielki zamach komunistyczny w toku!

Wiedeń, 17. marca.

(PAT). (B. K. ze Sztutgartu). **Rząd Rzeszy oświadczył wczoraj, że wiadomość o rzekomem zawarciu kompromisu z uzurpatorami berlińskimi, jest nieprawdziwa. Rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że może być tylko mowa o ich bezwzględnej kapitulacyi. Kanclerz Rzeszy zakomunikował przedstawicielom prasy, że zamiary uzurpatorskie dały się poznać już w rozmowie z Luettwitzem. Luettwitz oświadczył, że „Reichswehr“ nie może być więcej zredukowaną, przeciwnie, należałoby wojskowe urządzenia rozszerzyć i przygotować broń do ewentualnej przyszłej wojny.**

Wiedeń, 17. marca.

(PAT). **Dzienniki wiedeńskie zamieszczają nocne depesze z Berlina, w których jest powiedziane, że komuniści postanowili wyzyskać sytuacyę, aby proklamować rząd rad. Komuniści i niezawiśli socyaliści połączyli się do wspólnej akcyi i wystosowali do Kappa ultimatum, w którem go wzywają, by do godz. 9 wieczorem ustąpił, gdyż w przeciwnym razie będzie dyktatura wojskowa zaatakowana siłą zbrojną. Przywódcy niezawisłych socyalistów i komuniści oświadczyli, że 18.000 robotników berlińskich jest uzbrojonych. Od godz. 10 wieczór syreny fabryczne wzywają robotników na miejsce zborne. Sytuacya jest bardzo poważna: oczekują w nocy krwawych zajść. Generał Luettwitz wydał odezwę przeciwko bolszewizmowi i zgromadził wojska, które liczą 30 do 40 tysięcy żołnierza. Zamierza on poskromić krwawo powstanie komunistyczne. Późną nocą (godz. 10.30), donoszą dzienniki wiedeńskie z Berlina, że słychać tam strzały armatnie. Dalsze szczegóły są nieznane.**

Wiedeń, 17. marca.

(PAT). „N. Fr. Presse“ z Berlina: Słychać, że Kapp i Luettwitz opuścili Berlin w automobilu. Na dziś w nocy przygotowany jest wielki zamach komunistyczny.

sko-junkierskiemu. Reakcya pruska w Niemczech, którą Radek przewidywał, a która dzisiaj jest faktem, może napowrót te związki z bolszewizmem odnowić. **Wskazaliśmy zaś w ostatnim swym artykule, że przypadek** historyczny chce, że jeden z dyktatorów Prus junkierskich, Walther von Rathenau, właśnie przed paru dniami wyjechał do Moskwy. **A propos** tej **podróży jeszcze** raz należy podkreślić kapitalną scenerye najbliższych rokowań w Moskwie, które ze strony niemieckiej jawnie, czy pół-oficyalnie prowadzić będzie v. Rathenau, a ze strony **angielskiej** jeden z przewódców **konserwatystów** siedmdziesięcioletni Balfour.

„Les extremes se touchent", mówi przysłowie, jednak zetknięcie tego rodzaju przeciwieństw stanowi osobliwą niespodziankę; może sprowadzi ono prawdziwy pokój świata, ale może również sprowadzić nową burzę.

Jeden z punktów stycznych konserwy niemieckiej i rosyjskich bolszewików wysuwa się odrazu na front. Jest jasny i stanowczy. To ten, w którym sam Radek mówi, że reakcya niemiecka nie pogodziła się z istnieniem prawdziwie niepodległej Polski. Radek twierdzi wprawdzie, że Rosya sowiecka fakt ten uznaje bez żadnych zastrzeżeń, a „Robotnik" warszawski, który list Radka „in extenso" wydrukował, widzi w liście dowód nawet, że Rosya sowiecka szczerze i gwałtownie potrzebuje pokoju. „Robotnik" wpada w sprzeczność, o kilka wierszy bowiem niżej stwierdza, że jednak komuniści polscy nie mogą się pogodzić z faktem istnienia niepodległej Polski. A przecież komuniści polscy mają wielki wpływ na politykę Rosyi sowieckiej wobec Polski, i odwrotnie sowiety mają wpływ na hasła głoszone przez naszych komunistów.

Widzimy więc, że mimo zapewnienia Radka, Walther v. Rathenau może odświeżyć i wzmocnić wśród komisarzy sowieckich te prądy tradycyjne, które naturalnie i zawsze biorą górę u każdego Rosyanina w stosunku do Polski, nawet wbrew woli Radka i tych, co z nim jednakowo myślą.

Zagadnienie pokoju Polski z Rosyą sowiecką byłoby niewątpliwie o wiele łatwiejszem, gdyby nad Polską nie wisiała zawsze zmora porozumienia rosyjsko-pruskiego choćby krytym sztychem. Dowodów na to w historyi polityki pruskiej czy to w stosunku do Francyi, czy do Polski, taka masa, że ich nawet przytaczać nie warto. Prusy reakcyjne zawsze oprą się o Rosyę, choćby kosztem innych ofiar, byle mieć poparcie przeciw Francyi i Polsce.

Jest jeden jeszcze punkt listu Radka, który również odsłania inne jeszcze możliwości porozumienia niemiecko-rosyjskiego. „Randstaaten" niemieckie, z czasów wojny, i ich idea przyszły do skutku wbrew partyom junkiersko-militarnym. Jakkolwiek postanowione, miały one w wykonaniu przez czynniki państwowe prusko-niemieckie stać się fikcyą bez treści, parawanem na czas wojny dla zamaskowania celów zaborczych.

Reakcya niemiecka zwraca się z wściekłością przeciw takim państewkom, chciałaby mieć z nich pomosty wiodące w głąb Rosyi. W Finlandyi miał panować książę niemiecki, drugi znowu na Litwie, nie mówiąc o tem, że Łotwa miała się stać poprostu prowincyą niemiecką. Otóż ciekawem jest dla myśli bolszewickiej, że i ona jest przejęta odrazą ku tym wszystkim „Randstaaten", jakkolwiek uznała już niepodległość Estonii. Radek pogardliwie mówi o gotowości Rosyi sowieckiej do pertraktowania z Polską nawet o „sławetnej idei ratowania polskiej cywilizacyi za pomocą Randstaatu (państwa białoruskiego) z błota pińskiego.

Reakcyjne Niemcy — oparte znowu na przemyśle i handlu o wielkiej ekspansyi, wobec zamkniętej drogi na zachód i oceany, będą chciały ze wzmożoną siłą rozlać się po przestrzeniach Rosyi. A przeszkodą ku temu poważną jest znowu Polska i cała idea polska oparta o związek państw powstałych na zachodnich ziemiach dawnego rossyjskiego imperyum.

Tu, zdaje się, tkwić klucz całej sytuacyi. Żywotność tego związku przypominającego, ba nawet przerastającego ramy idei jagiellońskiej, o ile istotnie okaże się **realna,** ostoi się nawet wobec groźby nowego przymierza rossyjsko-niemieckiego. Wolność prawdziwa narodów na podstawie szeroko demokratycznej, może być przeciwstawioną idei bolszewickiej, zrodzonej z nieprawego związku radykalnych i terrorystyczno-socyalistycznych fantazyi z systemem politycznym starych Prus wobec Rosyi. O tem Radek milczy.

J. B.

Ostatnie próby ratowania się obu starych rządów!

Rząd Kappa ustąpił. — Ebert oddaje władzę wojskową w ręce reakcyonistów.

Berlin, 17. marca.

(PAT). (Wolff). **Kanclerz Kapp komunikuje: Ponieważ rząd Eberta zdecydował się na zasadnicze dopełnienie postulatów, których odrzucenie w dniu 13. bm. doprowadziło do utworzenia nowego rządu, uważa rząd swoją misyę za skończoną i ustępuje, oddając swoją władzę wykonawczą w ręce głównodowodzącego. Rząd Kappa kieruje się w tym wypadku przeświadczeniem, że rozpaczliwe położenie ojczyzny wymaga skupienia wszystkich sił i środków przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu.**

Berlin, 17. marca.

(PAT). (Wolff). **Rząd Eberta zaakceptował zasadnicze warunki Kappa i zgodził się zasadniczo na to. aby grożące państwu niemieckiemu niebezpieczeństwo stłumione zostało przez gen. Luettwitza. W rozmaitych punktach państwa przyszło do mniejszych utarczek.**

Burza antyreakcyjna ogarnia całe Niemcy!

PODSEKRETARZE STANU NIE CHCĄ PEŁNIĆ SŁUŻBY.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Rad z Berlina. B. Wagnera ze Sztutgartu: Podsekretarze stanu wszystkich ministerstw w Berlinie, generalni sekretarze i dyrektorowie departamentów **odmówili nowemu rządowi** pełnienia służby.

KRWAWE STARCIE NA ULICACH BERLINA.

Berlin, 14 marca.

(PAT.). Także i w dniu dzisiejszym przyszło w rozmaitych częściach miasta do krwawych starć. Ogółem zabitych zostało 6 osób, bardzo wiele osób jest rannych.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Rad z Berlina. B. Wolffa z Drezna: Wczoraj popołudniu przyszło na wielu punktach miasta do krwawych starć z wojskiem. Szczególnie zacięta walka toczyła się koło urzędu telegraficznego. O godz. 7 wieczór poddała się obsada urzędu telegraficznego. Do godz. 1. w nocy zgłoszono 50 zabitych.

STRAJK GENERALNY W ESSEN I LIPSKU.

Poznań, 17. marca.

(PAT). W Hamburgu, Essen i Lipsku został ogłoszony strajk generalny; również we Wrocławiu oczekują lada chwila strajku generalnego.

I W SZTUTTGARCIE ROZPOCZĄŁ SIĘ STRAJK.

Stuttgart, 14 marca.

(PAT.). Uchwalony przez zaw. związki robotnicze dwudniowy strajk generalny rozpoczął się w dniu dzisiejszym.

PRZECIW KONTRREWOLUCYI.

Poznań, 17. marca.

(PAT). (Radio). Oprócz trzech państw południowych, oświadczyły się przeciw rewolucyi rządy w Darmstadzie, Dreźnie i Hamburgu.

DYSTRYKTY ROBOTNICZE I PORTY PRZECIW RZĄDOWI KAPPA.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Radio z Lyonu. Wedle doniesień z Berlina, Kapp nie zdołał dotąd utworzyć ministerstwa. Ma on za sobą tylko Prusy wschodnie, Śląsk, Meklenburg i część Bawaryi. Natomiast **dystrykty robotnicze i porty są przeciwko przewrotom, zwłaszcza Hamburg, Brema, Altona, Chemnitz i Norymberga.** W poniedziałek przyszło w różnych miejscowościach do krwawych starć. **W Berlinie musiało** interweniować wojsko przy użyciu broni palnej, podobnie jak w Lipsku i Kilonii

WOJSKA HAMBURGA PODDAŁY SIĘ ZNOWU RZĄDOWI EBERTA.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Rad z Wiednia. Wedle doniesień z Hamburga, okolice wiejskie, Hamburga pozostają pod władzą dawnego rządu. Wojska w Altonie, które dotychczas stały pod komendą nowego rządu, usunęły swoich oficerów i poddały się władzy dawnego konstytucyjnego rządu. Innych oficerów internowano.

RZĄD HESKI NIE UZNAJE DYKTATURY BERLIŃSKIEJ

Poznań, 17. marca.

(PAT). (Radio z Wiednia). Z Darmstadtu donoszą: Rząd heski wydał proklamacyę, w które, oświadcza, że nie **przyjmuje absolutnie do wiadomości** powstania nowej dyktatury berlińskiej.

SEJM BAWARSKI PRZYJĄŁ USTĄPIENIE RZĄDU.

Krakow, 17. marca.

(PAT). (Radio z Wiednia). Z Monachium donoszą 16. bm. Sejm bawarski zebrał się dziś na krótkie posiedzenie w celu przyjęcia do wiadomości ustąpienia dotychczasowego rządu.

DZIŚ ZBIERA SIĘ ZGROMADZENIE NARODOWE.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Radio z Wiednia. Jak donoszą ze Sztuttgartu, pierwsze plenarne posiedzenie zgromadzenia narodowego odbędzie się we czwartek popołudniu.

Pułki sasko-bawarskie idą na Berlin!

Wiedeń, 17. marca.

(PAT). (B. K. z Berlina 16. bm.) Latawce wysłane przez rząd Rzeszy, krążyły dziś między godz. 4 a 5 popołudniu nad Berlinem i rzucały na miasto proklamacye. W proklamacyi jest powiedziane, że **pułki saskie i bawarskie wiernie stoją przy rządzie i znajdują się w pochodzie na Berlin.** Latawce były gwałtownie ostrzeliwane przez karabiny maszynowe, atoli bez skutku.

Z działalności rządu reakcyjnego.

KAPP NIE USTĄPIŁ.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Rad z Wiednia. BK. z Berlina dementuje doniesienie „Chicago Tribune" o ustąpieniu Kappa

BERLIŃSKI WOLFF DEMENTUJE

Kraków, 17. marca.

(PAT). (Radio z Berlina). B. Wolffa dementuje wiadomość o utworzeniu rad w Saksonii.

BERLIŃSKIE UCZELNIE I GIEŁDA ZAMKNIĘTE.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Radio z Berlina. Wszystkie wyższe uczelnie w Berlinie zostały aż do odwołania zamknięte, także giełda berlińska została na ten tydzień zamknięta.

„Energia" Rady Najw. staje się — zdumiewająca!

Wiedeń, 17 marca.

(PAT.). BK. z Paryża. Wedle doniesień Havasa w Londynie obradowała **Rada Najwyższa nad ogólną sytuacyą w Niemczech i powzięła potrzebne zarządzenia, aby być jak najdokładniej** poinformowaną o wypadkach tam zaszłych.

Kraków, 17 marca.

(PAT.). Rad z Paryża. „Petit Parisien" donosi z Londynu: W poniedziałek odbyła się w Londynie na Downing Street konferencya, zwołana przez L. George'a. Brali w niej udział członkowie Rady najwyższej. Delegaci koalicyi skonstatowali, że zapatrywania ich rządów w sprawie przewrotu w Niemczech są zgodne. Co do środków ochronnych, postanowiono odnieść się do marszałka Focha, marszałka Wilsona i wyższych oficerów, przebywających obecnie w Moguncyi. Z drugiej strony admirał Beatty i minister marynarki angielskiej oświadczyli, że w razie potrzeby zarządzą ze swej strony odpowiednie środki.

I KONFERENCYA AMBASADORÓW ZACZYNA TEŻ RADZIĆ.

Kraków, 17 marca.

(PAT.). Radio z Lyonu. Konferencya ambasadorów zbiera się w środę pod przewodnictwem Millerana. Będzie ona obradowała nad sprawą czynnego wystąpienia Niemców przeciwko członkom misyi kontrolnej koalicyi i nad zarządzeniami Focha w tym względzie.

ANGLIA PRZYGOTOWUJE SIE DO INTERWENCYI.

Kraków, 17 marca.

(PAT.). Radio z Paryża. Według informacyi „Daily Mail" angielskie ministerstwo wojny przedsięwzięło już wszystkie środki na wypadek, gdyby okazała się potrzeba interwencyi wobec przewrotu w Niemczech.

HOLANDYA WZMACNIA STRAŻ W AMERONGEN.

Paryż, 17. marca.

(PAT). (Havas). „Temps" otrzymał wiadomość z Rottendamu, że rząd holenderski przedsięwziął kroki celem uniemożliwienia b. cesarzowi niemieckiemu opuszczenia zamku Amerongen, a nadto wysłał oddział żołnierzy i kilka torpedowców na wyspę Wiringen dla nadzoru b. następcy tronu

AUSTR. POSEL ZOSTAŁ PRZY RZĄDZIE EBERSA.

Kraków, 17 marca.

(PAT.). Rad z Berlina B. Wagnera ze Sztutgartu. Przybył tam austr. poseł z Berlina p. Hartmann, aby utrzymać w dalszym ciągu stosunki z rządem Rzeszy

POLITYKA WATYKANU.

Kraków, 17 marca.

(PAT.) Rad z Paryża. „Matin" ogłasza interview z jednym ze znanych dyplomatów w sprawie polityki Watykanu wobec Francyi i Anglii w kwestyi Europy środkowej i wschodniej. Zdaniem jego kurya nie zajęła jeszcze dotychczas żadnego określonego stanowiska wobec Niemiec, lecz pozwala się wypadkom rozwijać. Stanowisko kuryi wobec Austryi jest już jaśniej określone, gdyż tam jak się zdaje, popiera ją monarchistyczny kierunek we Wiedniu. Podobnie ma się rzecz z Węgrami. W kwestyi Europy środkowej zaznaczył dyplomata, że stolica papieska oświadcza się za wielką Polską, której wpływy sięgałyby od Rygi aż do Odessy. Polityce papieskiej w Europie środkowej i wschodniej przeciwstawia się tylko jedna przeszkoda, a mianowicie rzeczpospolita Czesko-Słowacka, której duchowieństwo wypowiedziało się za niezawisłym narodowym kościołem, ale my wiemy, że Czechy są narodem słowiańskim, który podobnie jak inne narody tej samej rasy, ulegnie przesileniu.

POŁĄCZENIE POZNANIA Z BERLINEM PRZERWANE.

Poznań, 17. marca.

(PAT). Połączenie kolejowe między Poznaniem a Berlinem jest przerwane z powodu strajku generalnego w Niemczech.

Bolszewicy planowali atak na Kamieniec Podolski.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 17 marca.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel zachowuje się czynnie. Gromadzi nowe siły w rejonie Rzeczycy. Na Wołyniu na północ od Zwiachla atakował nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dwóch dni kilkakrotnie odcinek Kuka-Hutka. Atak prowadzony był znacznemi siłami przy użyciu pociągu pancernego, został jednak z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparty. Na odcinku Lubar-Ostropol prowadzi nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą, która miejscami doprowadziła do poważnych starć z naszymi patrolami. **Na ofenzywne zamiary nieprzyjacielskie na Podolu wskazuje znaleziony w zdobytej kancelaryi II. brygady 60. dywizyi rozkaz operatyjny, nakazujący ogólny atak na Kamieniec Podolski.**

PRZYCZYNY USTĄPIENIA GABINETU RUMUŃSKIEGO.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Dopiero obecnie otrzymano tu wiadomości autentyczne o **przyczynach ustąpienia poprzedniego gabinetu rumuńskiego** z premierem Voydą-Voywodą na czele. Rezygnacya ta nastąpiła **wskutek wspólnego nacisku liberałów i konserwatystów, którzy nie byli zadowoleni ze zbyt pochopnej zgody premiera na rokowania pokojowe z bolszewikami.** Wprawdzie i obecny gabinet nie odrzuca sowieckiej propozycyi pokojowej, ale **zasiądzie do rokowań dopiero po porozumieniu się z innemi państwami kresowemi, a przedewszystkiem z Polską.**

GEN. AVERESCU UTWORZY NOWY GABINET.

Poznań, 17 marca.

(PAT.) Radio z Paryża. Z Bukaresztu donoszą: Król powierzył generałowi Averescu utworzenie nowego gabinetu.

Naczelnik chciał przenieść stolicę Państwa do Krakowa!

Kraków,, 17 marca.

Korespondent warszawski jednego z pism krakowskich podaje między innemi wiadomość o tem, że **Naczelnik Państwa zastanawiał się** przez pewien czas **nad przeniesieniem stolicy Państwa i siedziby władz centralnych oraz Sejmu z Warszawy do Krakowa.** Kraków posiada ku temu odpowiedniejsze warunki: **jest spokojniejszy i ma poważniejszą kulturę polityczną niż Warszawa. Zalety te wpływałyby lepiej na jakość i wydatność pracy polityczno-państwowej Sejmu oraz władz państwowych.** Zrealizowaniu jednak tego planu stanęły pewne względy na przeszkodzie.

Nowa rekonstrukcya gabinetu bliska!

Warszawa, 17 marca.

(Telef.). (m) W związku z wtorkowem wystąpieniem p. Dąbskiego w Sejmie, krytykującem w ostrych słowach działalność niektórych członków gabinetu, **rozeszła się dziś w kuluarach sejmowych pogłoska o bliskiej rekonstrukcyi gabinetu. Mówią, że ustąpią prawdopodobnie ministrowie Śliwiński i Olszewski, których zastąpią ministrowie parlamentarni.**

Galicya będzie podzielona na 4 województwa!

Warszawa, 17 marca.

(Telef.). (m) Posłowie małopolscy odbyli dziś konferencyę z ministrem Wojciechowskim w **sprawie podziału Galicyi na województwa, których ma być 4, a mianowicie w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.**

Urzędnicy przestaną pracować — z braku sił!

Żony urzędników zrzeszają się. — Nędza sfer urzędniczych. — Urzędnicy mdleją w biurze z głodu. — Ubranie z siennika. — Groźba (nie żon, tylko urzędników). — Delegacya.

Lwów, 18. marca.

(mg) Rozpaczliwe położenie sfer inteligentnych naszego społeczeństwa, a zwłaszcza urzędników, skłania nieszczęśliwą tę rzeszę, nietworzącą do niedawna zwartej, solidarnej gromady do coraz silniejszej organizacyi. Potrzebę zrzeszania się zrozumieli już nietylko urzędnicy, ale i ich żony, widząc, że dotychczasowe starania prawie nie odnoszą skutku, a odczuwając może jeszcze dotkliwiej trudność wyżywienia rodziny ze szczupłych dochodów urzędnika.

Zgromadzone wczoraj w jednej z sal urzędu podatkowego żony urzędników skarbowych pod przewodnictwem p. Kotiersowej dały wyraz rozpaczy, w jaką pogrąża dzisiejszy stan materyalny upośledzoną sferę pracowników państwowych. Jako ilustracya służyć mogą fakty, przytoczone w szeregu silnych przemówień: Urzędnik wychodzi do biura o głodzie i pracować musi do godz. 3 pop. bez żadnego posiłku, bo przy dzisiejszych płacach, a cenach tangowych nie jest w stanie nic nabyć. Pewnego dnia zemdlało z głodu w biurze dwóch urzędników. Od szeregu dni brak chleba w konsumach. Deputaty żywności, udzielane przez rząd, są śmiesznie małe (np. po 20 dkg. cukru), lub wcale ich się nie otrzymuje.

Przydział płótna, wyznaczony urzędnikom, wynosił po 60 cm. na rodzinę! Kupno materyałów odzieżowych jest wprost niedostępne dla warstwy urzędniczej, więc chcąc uszyć „nową" sukienkę dla dziecka, pruje matka kołdrę i zdejmuje z niej wierzch, bo „jeszcze niezły"; by zdobyć ubranie dla chłopca, robi genialny wynalazek — zdziera płótno ze starego siennika.

W tych rozgoryczonych głosach brzmiał ton nietylko żalu, ale i buntu. Strajk? Nie — to nie po obywatelsku, niepatryotycznie, odzywała się zaraz rozwaga i poczucie odpowiedzialności wobec państwa. A jednak tylko strajkami uzyskuje proletaryat coraz lepsze warunki bytu, a patryotyczna inteligencya — staje się proletaryatem i wreszcie poczyna zastanawiać się nad problemem, czy należy dzieci kształcić, czy też raczej niech idą na robotników. Będzie im lepiej, to pewna...

Żony urzędników skarbowych postanowiły zatem wpłynąć na mężów, by się zorganizowali i energicznie żądali poprawy bytu, a w razie niespełnienia ich próśb przez rząd, zagroziły strajkiem. Podniesiono zresztą z goryczą, że do strajku nie dojdzie, bo wkrótce cierpiący nędzę urzędnicy z braku sił nie będą mogli stawić się do pracy.

Obecny na wiecu radca Pierożyński zauważył, że współpraca kobiet może usiłowaniom organizacyi urzędniczych oddać wielkie usługi, ale Komitet, który ma być utworzony, a działający w permanencyi, powinien porozumiewać się z temi zrzeszeniami. Następnie przedstawił mówca sprawy aprowizacyi konsumów i poruszył niesprawiedliwe traktowanie lwowskich urzędników przez władze warszawskie.

Uchwalono wysłać delegacyę do gen. del. dra Gałeckiego i do przewodniczącego oddziału deputatów p. Bartoszewskiego i przedstawić memoryał z żądaniem: 1) przydziału deputatów w stosunku do ilości członków rodziny, 2) materyałów odzieżowych, bieliźnianych i na obuwie, 3) uregulowania płac urzędników w stosunku do obecnej drożyzny i 4) założenia dla urzędników kasy chorych.

W skład delegacyi weszły pp.: Kotiersowa, Wiczkowska, Toepferowa, Fiałkiewiczowa, Fischerowa i Ottowa.

W dniu imienin Naczelnika.

Lwów, 18. marca.

DWIE MSZE.

W dniu 19. bm., jako dniu imienin Naczelnika Państwa, odbędą się dwie msze uroczyste: jedna w Katedrze, gdzie będą obecni przedstawiciele władz, a druga w kościele OO. Bernardynów dla żołnierzy, którzy się nie będą mogli na placu przed katedrą pomieścić.

* * *

Z powodu uroczystości Imienin Naczelnika Państwa wydało D. O. G. w porozumieniu z Komendą miasta i placu na dzień 19. marca br. następujące zarządzenie:

O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, poczem defilada wojskowa, która odbędzie się przed pomnikiem Mickiewicza.

O godz. 15 bezpłatne przedstawienie w teatrze miejskim, wyłącznie dla żołnierzy.

O godz. 19 w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie, celem uczczenia Naczelnika Państwa. Oficerowie mają zgłaszać się po bilety w Komendzie miasta i placu (Bilety płatne).

O godz. 20 w sali Kasyna oficerskiego zebranie oficerów załogi, oraz dla rodzin i osób wprowadzonych. Wstęp 10 mk.

W TEATRZE.

O g. 3 popołudniu w teatrze miejskim przedstawienie dla żołnierzy. Przemówienie wygłosi referent oświatowy DOG. ks. Huebner. Orkiestra 53 pp. odegra hymn narodowy. Towarzystwo artystów sceny lwowskiej odegra „Damy i huzary".

Wieczorem o godz. 7 zaś uroczyste przedstawienie, dane przez Radę miasta. Orkiestra teatralna odegra hymn narodowy. Po przemówieniu okolicznościowem opera narodowa „Halka" Moniuszki, z panią Korolewicz-Waydową w roli tytułowej.

Teatr odstąpił salę na przedstawienie dla żołnierzy bezpłatnie. Stowarzyszenie artystów również bezinteresownie odegra „Damy i huzary".

WIECZÓR ARTYSTYCZNY

ku uczczeniu Imienin Naczelnego Wodza odbędzie się w Kasynie oficerskim (ul. Fredry) dnia 19-go marca 1919 o g. 8 wieczorem, z programem następującym: Część I. Orkiestra 56 pp. odegra hymn narodowy. Przemówienie wygłosi rom. Konstanty Dzieduszycki. Śpiew: p. J. Wołoński. Deklamacya: art. dram: p. Hertz-Barwiński. Fortepian: prof. Urulski. Część II. Arfa: *** Śpiew p. Horner. Deklamacya: art. dram. p. Hertz-Barwińska. Śpiew: art. op. p. Marynowiczówna. Chór. Akompaniament objął dr. Rodziński. Wstęp 10 mk.

WIELKI KONCERT LUDOWY

w dzień Imienin Naczelnika Państwa

odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w wielkiej sali ratuszowej dnia 19 marca br., o godz. 7.30 wiecz. przy współudziale: dra Wereszczyńskiego, słowo wstępne, p. Argasińskiej - Choynowskiej, śpiew, p. Hertz-Barwińskiej, deklamacya, p. H. Ottawowej, fortepian, p. J. P. Wolanka, skrzypce i chóru Tow. Muzycznego. Akompaniament objął prof. Br. Wolfstal. Bilety po 10 i 5 kor. wcześniej do nabycia w księgarni Altenberga i w organizacyach zawodowych.

STARANIEM „PRZYSTANI DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO"

na Podzamczu, prowadzonej przez p. K. Rudnicką, J. Zarzycką i inne panie, odbędzie się we czwartek, dnia 18 bm., o godz. 6 wiecz., jako w wigilię imienin Naczelnika Państwa uroczysty wieczorek. Przemówi p. Rudnicka. Zespół teatralny żołnierski odegra „Hasło", Orkana.

DOBROWOLNE SKŁADKI NA „DAR NARODOWY",

które wpłynęły na ręce referenta D. O. G. Lwów: Batalion zapasowy 12 p. art. c. 647 marek i 117 koron, 90 rubli i marka pruska, Bat. zapasowy 54 pp. strzelców kresowych, Drohobycz 567 marek i 65 rubli, szpital zapasowy, Nisko 225 marek.

Lwów jako centrum elektryfikacyi.

Lwów, 18 marca.

(mg) Plan uczynienia Lwowa pierwszym węzłem państwowej sieci elektryfikacyjnej roztoczył na wczorajszem zebraniu Pol. Tow. Politechnicznego inż. Altenberg. Lwów, odległy od terenów węglowych, ma jednak w bliskości bezcenne bogactwo ropy, gazu ziemnego i potężnych sił wodnych, powinien zatem dążyć do jaknajwydatniejszego ich wyzyskania dla przemysłu. Szczegółowo przedstawił referent wydajność pracy zakładów elektrycznych, opartych na sile wodnej, oraz na gazie ziemnym, w końcu udowodnił, że zamiast powiększać elektrownię lwowską, opłaci się raczej przeniesienie zakładu gazowego z Borysławia do Lwowa.

Wreszcie przedłożył inż. Altenberg wnioski: 1) wzywa się zarząd miasta, by natychmiast wdrożył pertraktacye o nabycie praw wodnych zakładów projektowanych na Oporze i Dniestrze, względnie utworzył spółkę z współudziałem Rządu, mającą na celu zrealizowanie budowy tych zakładów;

2) by wezwał urząd elektryfikacyjny, ażeby: a) przeprowadził ekspertyzę geologiczną zbiornika w Truchanowie, b) by przygotował projekt i rozważył możliwość budowy trasy wysokiego napięcia Borysław—Lwów, jako części przyszłej sieci państwowej, c) by w porozumieniu z Min. robót publ., gdzie leży obecnie projekt zakładu w Uniżu nad Dniestrem, do zatwierdzenia austryackiej koncesyi wodnej i po zasięgnięciu opinii prof. Narutowicza, oświadczył swe stanowisko co do konieczności kanalizacyi odciętej części Dniestru, d) aby natychmiast rozpoczął studya nad projektem wyzyskania sił wodnych Łomnicy ze zbiornikiem w Osmołodzie.

Wniosek pierwszy uchwalono, następne powierzono Wydziałowi Tow. do rozważenia. W dyskusyi, w której przemawiało kilku mówców, wskazał dyr. Tomicki na możliwość ściągnięcia polsko-amerykańskich kapitałów dla zrealizowania tych planów.

Z DNIA.

PRZEWROT W NIEMCZECH

I znowu w Niemczech do władzy
Dochodzi junkier bezczelny,
Pod gmach dawnego regim'u
Zakłada kamień węgielny,
Powraca dawny satrapa
W osobie kacyka Kappa.

Już demokracya w łeb wzięła,
Skończone rządy Eberta.
Odżyje znów pikelhauba
I Kruppa córeczka Berta.
Prusak przyczaił się szelma
Powrotu pragnie Wilhelma.

I chociaż traktat Wersalski
Od tego pana świat strzeże,
My wiemy, że koalicya
Jest mocną, lecz na papierze.
George znów przewróci koziołka
I Francyi przystawi stołka.

Któż zgadnie, co się wyłoni
Z dyplomatycznych firanek,
Wszak nasza doba dzisiejsza
Komedyą jest niespodzianek,
Ten tylko wyjdzie z tej matni,
Kto śmiać się będzie ostatni.

Więc nasze niech dyplomaty
Wytężą teraz swe mózgi
Byśmy nie byli jak głupiec
Co tył nadstawia pod rózgi
A głowę swą chowa w piasku
By słychać nie było wrzasku.

Nemo.

Na ręce oficera kasowego D. O. G. Lwów wpłynęły następujące składki ze strony oddziałów podwładnych Dowództwu Okręgu Gen. na pierwszy apel gen. Gołogórskiego: 1. Komenda Gosp. DOG. Lwów 121 k. 23 mk., 2. Dowództwo Placu Jarosław 1768 k. 1558·30 mk., 3. Baon zapasowy 36 p. strz. 536 k. 141 mk., 4. Ofice Placu Żółkiew 72 k. 5. Urząd gosp. Przemyś 223 k. 75 mk., 6. Baon zapas. 19 pp. odzież 585·75 k. 501 mk., 7. Kierow. transp. wojsk. Lwów 2021 mk., 8. Baon zapas. Saperów Przemyśl 240 mk., 9. Referent pras. DOG. 371:40 kor: 3 mk., 10. Baon zapas. 46 pp. strzel. 692:90 kor: 300 mk., 11. Stacya odpoczyn. Radymno 180 kor. 90 mk., 12: Szpital załogi Stanisławów 17.50 mk., 13. Zarząd bud. wojsk: Lwów 208 kor., 367.10 mk. Razem 4750 kor. i 5336 mk. 90 fen. Uwaga: Po zamknięciu wykazu nadesłał p. generał Gołogórski 155 kor. 555 mk. jako dochód z urządzonej zbiórki przez batalion wartowniczy Nr. VI

CZTERY PROJEKTY P. GRABSKIEGO.

Warszawa, 17. marca.

(Tel. wł.) Minister skarbu Grabski wniósł cztery projekty ustaw w sprawach walutowych. Pierwszy projekt dotyczy

zamiany asygnat pożyczki państwowej

z r. 1918 na obligacye pożyczki z r. 1920. Właściciele asygnat otrzymają 5 razy większą sumę od kwoty subskrybonanej.

Projekt drugi normuje

zakaz wypłaty w rublach

rosyjskich, oraz obowiązek przerachowania rubli na marki. Zobowiązania do 30. czerwca 1919 płatne są po kursie 216 mk. za 100 rubli, zobowiązania po tej dacie po 140 marek. Asygnaty pożyczkowe z 1918 w rublach będą przerachowane wedle osobnej ustawy.

Projekt trzeci dotyczy

ostemplowania i wymiany banknotów koronowych

na bilety markowe. Banknoty austro-węg. będą wymieniane po 70 mk. za 100 kor., albo ostemplowane. Termin wymiany określi osobne rozporządzenie ministra skarbu.

Projekt czwarty normuje

wywóz towarów zagranicę.

Zezwolenie na wywóz zależne będzie od deklaracyi ceny sprzedaży towaru. Cena ta nie może być wyższą od ceny normalnej tego towaru zagranicą.

LIST RADKA O POLSCE.

Ilustracya roboty komunistycznej w granicach Rzeczypospolitej.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Władze polskie przejęły list Radka, wysłany przez niego przed przejazdem jego przez terytoryum polskie do Rosyi. W liście tym, adresowanym do bolszewików polskich, Radek demaskuje się jako kierownik agitacyi bolszewickiej w Polsce. Ustęp tego listu, odnoszący się do sprawy polskiej opiewa:

„Żądaniu, abym napisał o Polsce, nie mogę uczynić zadość. Wysyłam komplet „litu", skąd się dużo dowiecie. Dziwię się, że „litu" nie dostajecie, wysyłam bowiem regularnie. Oddawca ma polecenie zorganizowania „granicy", o czem już tyle razy pisałem. Wysyłam literaturę do Galicyi, Cieszyńskiego, Moraw i Włoch. Obecnie nawiązuję stosunki z Ameryką, gdzie jest silna grupa komunistyczna polska. Przygotowuję się do drukowania broszury o plebiscycie, a drugiej broszury o Polsce. Przyszlijcie więc pieniądze. Chciałbym i mógłbym wydawać tu co tydzień jedną broszurę. Tę literaturę popędzałbym powoli do kraju (okropne teraz warunki druku) do Galicyi, Cieszyna, Niemiec i Ameryki. Prosiłbym o 2 rękopisy popularne o Róży (Luxemburg) i o działalności polskich komunistów w czasie rewolucyi rosyjskiej. Z Warszawą mam nieregularną komunikacyę. Nie umieją oni zorganizować transita z etapu w Krakowie. Przepycham się tam bez ich pomocy."

Jak z tego wynika, Radek interesuje się żywo sprawami polskiemi, a nawet zwraca uwagę na plebiscyt. Jest to tem bardziej charakterystyczne, ile że w swoim liście do Daszyńskiego usiłował wywołać wrażenie, że wewnętrznemi sprawami polskiemi specyalnie się nie zajmuje. List Radka jest ciekawą ilustracyą roboty komunistycznej w granicach Rzeczypospol. _

WARUNKI POZWOLENIA NA EKSPORT.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Tymczasowe warunki wywozu towarów z Polski za granicę, proponowane przez ministra skarbu do uchwalenia przez Sejm we formie ustawy, dopuszczają na eksport tylko wtedy, jeżeli wywożący zdeklaruje cenę sprzedażną towaru nie niższą od ceny normalnej tego towaru na rynkach zagranicznych odbiorcy z doliczeniem kosztów transportu zagranicę. Od złożenia takiej deklaracyi uzależnione będzie pozwolenie na eksport.

DAR P. S. L. DLA NACZELNIKA.

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). W lokalu klubu P. S. L. w Sejmie wystawiono model wieży wiertniczej, przywiezionej przez delegatów małopolskiego zagłębia naftowego, celem ofiarowania go Naczelnikowi państwa w dniu imienin.

Generał Latinik następcą Zamorskiego!

Warszawa, 17. marca.

(Telef.) (m). Jak się dowiaduję, w miejsce p. Zamorskiego delegatem w sprawie cieszyńskiej mianowany został gen. Latinik.

W węglowych rewirach G. śląskich podjęto pracę!

Kraków, 17 marca.

(PAT.). Rad z Wiednia BK. z Wrocławia. W górnośląskim rewirze węglowym rozpoczęto ponownie pracę.

UCHWAŁA RADY MIN. W SPRAWIE STRAJKU

Warszawa, 17 marca.

(PAT.) Na posiedzeniu z 15 marca Rada ministrów zajęła stanowisko wobec poprawek uchwalonych przez sejmową komisyę rolną do rządowego projektu ustawy o przymusowem wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych, przyjęła wytyczne projektu ustawy, mającej zapobiegać strajkom w zakładach użyteczności publicznej i poddawać powstające w nich zatargi między pracodawcami i pracownikami przymusowym sądom rozjemczym, oraz powzięto uchwałę co do przedstawienia Sejmowi kandydatów na samorządowego w Małopolsce.

W LUBLINIE STAN WOJENNY.

Warszawa, 17 marca.

(Telef.). (m) „Kuryer Poranny" otrzymuje informacyę z Dęblina, że rozszerza się tam pogłoska o przerwaniu komunikacyi kolejowej w Lublinie. **W Lublinie ogłosić miano podobno stan wojenny.** Na ulicach miasta wystąpić miało wojsko. Mają także być i ranni. Zajścia w Lublinie miały podkład komunistyczny.

OBRADY MIESZANEJ KOMISYI POLSKO-CZESKIEJ.

Cieszyn, 14 marca.

(PAT.). Dziś zebrała się pod przewodnictwem Wiltona komisya polsko-czeska. Ze strony polskiej podniesiono **zarzut,** że skład delegacyi czeskiej nie daje dostatecznych rękojmi (brakowało przedstawiciel organizacyi górniczych). Czesi włączyli w skład swej delegacyi ślązakowca Gleizara. Ponieważ ze strony polskiej uważano rokowania w tym składzie za bezcelowe, poseł Kunicki oświadczył, że albo wskutek nieporozumienia albo umyślnie delegacya czeska zdezawuowała dra Pelca, powołanego do przedstawienia listy kandydatów delegacyi czeskiej. W każdym razie nema gwarancyi, że układy będą owocne. Dr. Kunicki zaproponował, aby delegacya czeska mogła się naradzić i zestawić definitywną listę swoich członków. Przewodniczący Wilton zauważył, że on sam nie ma wiele czasu, jednakże dla tak ważnej sprawy czas znajdzie, ale podkreślił, że Polacy okazali dobrą wolę, chcąc doprowadzić obrady do skutku.

OBSUNIĘCIE SIĘ ZIEMI W KANALE PANAMSKIM.

Kraków, 17. marca.

(PAT). (Radio z Poldhu). Z powodu obsunięcia się ziemi w kanale Panamskim, jest przejazd dla większych statków wzbroniony.

NADESŁANE.

KRONIKA

We czwartek 18. marca po raz trzeci „Młodzi i starzy" komedya w trzech aktach A. Hajo z pp. Trapszo, Łozińska, Rowińską, Kwiatkiewiczową, Pillerową, Hierowskim, Ratschką, Larewiczem i Czakim.

W piątek 19 marca o g. 3 popoł. przedstawienie dla załogi miasta Lwowa „Damy i huzary", kom. w 3 aktach A. hr. Fredry.

W piątek 19 marca o g. 7 w: Uroczyste przedstawienie w dniu Imienin Naczelnika Państwa: „Halka", opera St. Moniuszki z pp. Korolewicz-Waydową, Łowczyńskim, Lipowska, Sieroszewskim, Polańskim i Jełońskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od 16 do 21 marca o godz. 7.30 codziennie: Telepata Rolf Nelson Zitrig; duet taneczny Wittichowa i Nowicki; „Płeć piękna", operetka; „Kapela wojskowa" w wykonaniu E. Czermańskiej; wirtouz Nowicki na harmonii pedałowej; „Rekrutka", orkiestra wojskowa 41 pp.

W niedzielę, 21 marca, o godz. 4 popoł. „Worow łapownik", operetka w 2 aktach; telepata Rolf Nelson Zitrig; balet Wittichowa i Nowicki.

—o—

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej" zawiera 10 stron.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się 18. bm. o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Wydział Tow. Wzaj. Pomocy uczestników powstania 1863/4 r. zaprasza p. t. Członków na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę, 27. bm. o godz. 4 popoł. przy ul. Rutowskiego l. 10, II p. — w sprawie zmiany ustawy o stałej pensyi dla weteranów powstania z r. 1831 i 1863 z d. 2. sierpnia 1919 r.

Mianowania. Naczelnik Państwa zamianował nadzw. prof. gramatyki porównawczej języków indo-europejskich z szczególnem uwzględnieniem sanskrytu w Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, dra Andrzeja Rawita-Gawrońskiego zwycz. prof. tych przedmiotów w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, z ważnością od 1. kwietnia br. Ministerstwo zatwierdziło uchwałę Wydz. Teologiczn. Uniw. lwowsk., nadająca ks. dr. Piotr. Stachowi veniam legendi z zakresu nauk biblijnych Nowego Zakonu na Wydziale Teolog. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Ministerstwo zatwierdziło również wniosek Wydz. lekarskiego, nadający dr. Janowi Lenartowiczowi veniam legendi z dermatologii i syfilidologii na Wydziale lekarskim Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, oraz wniosek Wydziału Prawa i Umiejętności Polit. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, nadający dr. Emilowi Stanisławowi Rappaportowi, sędziemu Sądu Najwyższego w Warszawie, veniam legendi z dziedziny prawa karnego (materyalnego).

Inspektorat Pogotowia Narod. zaprasza dzielnicowe Komitety P. N. na informacyjne zebranie 19. bm. o godz. 7.30 wiecz., ul. Bourlarda 5, I p.

Niema fałszywych pięciomarkówek. Z powodu rozszerzanych pogłosek, jakoby miały kursować fałszywe pięciomarkówki, Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa zakomunikowała Referatowi prasowemu D. O. G., że są w obiegu odcinki 5-ciomarkowe emisyi szarej i zielonej. Odcinki emisyi szarej mają dwie edycye, a mianowicie warszawska, na której niema zaznaczonej osobno seryi na odwrotnej stronie banknotu i wiedeńska, na której serya jest osobno oznaczona. Przytem zaznaczamy, że w nakładzie pierwszych seryi edycyi wiedeńskiej nie usunięto napisu firmy warszawskiej. Falsyfikatu do teraz jeszcze nie stwierdzono.

Wykolejenie się pociągu na linii Iwonicz-Krosno. Dnia 15. marca br. na przestrzeni Iwonicz-Krosno wykoleił się pociąg ciężarowy, przewożący ludność, 7 wagonów wypadło z szyn. Z personalu kolejowego 2 osoby doznały ciężkich uszkodzeń cielesnych, 2 osoby ranione lżej, 3 pasażerów kontuzyonowanych.

—o—

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej, odbędzie Walne Zgromadzenie w sobotę 20 marca b. r. o godz. 4-ej w Auli Uniwersytetu. Na porządku dziennym sprawozdanie za rok ubiegły i sprawa przetworzenia Towarzystwa w Towarzystwo naukowe. 21271

—o—

Biuro węglowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu Oddziału Małopolskiego w Krakowie podaje do wiadomości PT. małopolskich Zakładów przemysłowych, że ostateczny termin do nadesłanie kwestyonaryusza, przesłanego przez Inspektorat węglowy, ustanowiony został nieodwołalnie na 21. marca 1920 r.

Zakłady przemysłowe, które do tego terminu wypełnionego kwestyonaryusza w 3 egzemplarzach nie zwrócą, nie będą mogły liczyć w miesiącu kwietniu br. na dostawę węgla.

O przedrukowanie powyższego komunikatu uprasza się inne dzienniki małopolskie.

KOMUNIKATY.

—o—

Smalec, słonina, cukier i chleb.

W bieżącym tygodniu rozpoczną sklepy i jatki miejskie, sprzedawać do wyboru smalec lub słoninę, każdemu bez względu na rejonową przynależność z wyjątkiem należących do konsumów za odcięciem kuponu Nr. 28, a to w ilościach po 1/4 kg. dla rodzin złożonych do 3 osób a po 1/2 kg. dla rodzin liczących ponad 3 osoby, w cenie po 25 kor. za kg. smalcu a 28 kor. za kg. słoniny. Konsumy otrzymają bezpośrednio należne im przydziały i w tym celu wzywa się zarządców konsumów, by zgłosili się dnia 18/III. w czwartek w Zakładzie aprowizacyjnym po odbiór asygnat na pobór smalcu i słoniny.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się we wszystkich sklepach miejskich, rejonowych i konsumach, sprzedaż cukru żółtego za ściągnięciem kart cukrowych w ilości obecnie przez Ministerstwo aprowizacyi ustanowionej po 400 gramów na osobę w cenie po 14 koron za kg. prócz kosztów opakowania.

Zakład aprowizacyjny wzywa więc kupców rejonowych dziel. I., II., III., IV. i V. by zgłosili się bezpośrednio w kasie Zakładu dnia 19./III. w piątek, zaś kupców rejonowych dziel. VI., zarządców konsumów i kierowników Zakładów dnia 20./III. w sobotę po asygnaty na pobór cukru.

P. T. Mężowie zaufania zechcą się zgłosić po odbiór kart cukrowych celem rozdawnictwa ich między mieszkańców za ściągnięciem 10 fenigów od każdej kartki, w sobotę dnia 20./III. w biurach okręgowych. Karty cukrowe mają być jak w poprzednich miesiącach zaopatrzone imieniem nazwiskiem tudzież liczbą legitymacy i adresem właściciela.

Dnia 22. marca w poniedziałek i 23. marca we wtorek sprzedawać będzie kasa Zakładu aprowizacyjnego kupcom i zarządcom konsumów asygnaty na chleb, którego cena nie ulegnie zmianie, na tydzień rozpoczynający się dnia 21. marca, przyczem się nadmienia, że ważność kart chlebowych oznaczonych Nr. 4, przedłuża się do wtorku dnia 23./III. włącznie, poczem dopiero sprzedawany będzie chleb na kartki oznaczone Nr. 5.

Wzywa się raz jeszcze pp. kupców i zarządców konsumów by w interesie własnym i kupującej publiczności terminów podanych ściśle przestrzegali. 21267

Miejski Zakład aprowizacyjny.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA
(XVII. B. DEPARTAMENT).

LB. 702/20.

We Lwowie, d. 17. marca 1920.

NAFTA.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że mieszkańcy, którzy dotychczas niezrealizowali swoich kuponów naftowych, mogą otrzymać naftę w swoich sklepach rejonowych na 4-ty odcinek karty naftowej mieszkaniowej po 2 litry, na 8 odcinek karty rękodzielniczej po 4 litry, wreszcie na 4-ty kupon klatki schodowej po 1 litrze nafty. Ponieważ nafta ta pochodzi już z nowego transportu, przeto cena jej wynosi koron 5 hal. 10.

21.266

Epilog afery gumowej.

Z sądu wojskowego O. G.

Kom. Łukomski zeznaje. — „Stasiu, przyznaj się!" — Incydent z św. Cybulskim. — „W naszem biurze śmierdzi". — Kwieciński — kap. Dalbor. — List p. Traczewskiego.

Lwów, 18 marca.

(zet) Rozprawa środowa rozpoczęła się przesłuchaniem st. komisarza policyi **Łukomskiego**, który zaczyna swoje zeznania zastrzeżeniem, iż pamięta tylko ogólny szkielet śledztwa. Protokoły policyjne układał ogromnie skrupulatnie, a to dlatego, ażeby później z tego powodu nie było jakichś zarzutów, aczkolwiek policya niema obowiązku spisywania protokołów. Początkowo miał wrażenie, że ze sprawą por. Kwiecińskiego i dra Krokowskiego nie utrzymamy się w sądzie, przypuszczając, iż chodzi tu o spółkę, która „cyganiła" się wzajemnie na punkcie prowizyi. Z tego też powodu zamierzał sprawę umorzyć. Dopiero zeznania mec. dra Krokowskiego otworzyły mu oczy.

Przew. maj. dr. **Giziński:** A tu osk. Rosemann powiada, że pan komisarz krzyczał na niego i grozil zamknięciem w areszcie, że nawet u czerkiesów obchodzono się z nim lepiej.

Św. nadkom. **Łukomski:** Mogę zaręczyć słowem honoru, że nic podobnego nie było na policyi. Po przesłuchaniu osk. dra Krokowskiego żądałem od rotm. Święcickiego konfrontacyi natychmiastowej Krokowskiego z resztą oskarżonych. Ale rotm. Święcicki poddał wniosek, aby tę „sprawę ubić" na policyi i wypuścić aresztowanych.

Przew. maj. dr. **Giziński:** A czy kap. Bogucki nie poczynił osk. Krokowskiemu jakich obietnic?

Św. nadkom. **Łukomski:** Bezwarunkowo nie, natomiast mówił o złagodzeniu kary w razie serdecznego wyznania całej winy.

Obr. dr. **Herschtal:** A czy kap. Bogucki dał jakie „słowo honoru"?

Św. nadkom. **Łukomski:** Nie, tego nie słyszałem. Wykluczyć tego wszelako nie mogę: Stwierdzam natomiast z całą stanowczością, że protokoły były odczytywane i dopiero potem oskarżeni podpisywali je.

Przy przesłuchaniu osk. Stankiewicza i Rosenmanna wziąłem nawet dwu świadków

na wszelką ewentualność. Wykluczam stanowczo, żeby oskarżeni podpisywali — nie wiedząc, co podpisują.

Obr. mec. dr. **Pieracki:** Czy mówił p. Krokowskiemu w ten sposób: „Powróci pan do celi, jeśli pan się nie przyzna?

Św. nadkom. **Łukomski:** Nie. Krokowski przyznał się na nalegania teścia, p. Cybulskiego, który go ustawicznie namawiał słowami:

„Stasiu, przyznaj się!“

Mec. dr. **Pieracki:** Czy nie odniósł pan wrażenia, że kap. Bogucki miał specyalną ansę do Kwiecińskiego?

Św. nadkom. **Łukomski:** Sądzę, że były tam tarcia, ale nie zauważyłem, by kap. Bogucki wywierał zemstę osobistą.

Przesłuchanie św. Łukomskiego przedłuża się ponad miarę określoną. Wobec tego św. architekt Cybulski wchodzi na salę i z widocznem podrażnieniem interpeluje przewodniczącego, kiedy właściwie nastąpi jego przesłuchanie, gdyż już dwa dni marznie na korytarzu. Po wyjaśnieniu, które świadka nie zagrzało, rozprawę odroczono do godz. 5 popołudniu.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się o godz. 5. popol. przesłuchaniem św. architekty **Cybulskiego,** który zaprzecza zeznaniom poprzednich świadków, jakoby obowiązywał się szkodę pokryć, a chciał tylko złożyć kaucyę, aby Krokowski mógł odpowiadać z wolnej stopy. Po przyznaniu się Krokowskiego — rotm. Święcicki, kap. Bogucki i świadek wyszli do osobnego pokoju i przez cały czas rozmawiali przy otwartych drzwiach o tem, jakby tę przykrą sprawę załatwić?

Po tych zeznaniach Trybunał udał się na naradę w sprawie zaprzysiężenia świadka — co wzbudziło sensacyę w audytoryum — poczem arch. Cybulskiego zaprzysiężono.

Z kolei odbyło się przesłuchanie św. inż. **Richtman-Rudniewskiego,** rotmistrza, zastępcy dow. wojsk. samochodowych w DOG.

Ledwie przewodniczący maj. dr. Giziński rozpoczął przesłuchanie świadka, zgłasza się św. Szifner, który spóźnił przyjazd, gdyż nie doręczono mu na czas wezwania skutkiem tego, że

nie był zameldowany w Stanisławowie.

Wobec tego, że świadka, dostawionego pod eskortą wojskową, chcą odprowadzić do aresztu, przew. maj. dr. Giziński interweniuje skutecznie.

Św. inż. Richtman-Rudniewski zeznaje, że w autonaczelnictwie panował chaos taki, iż biuro nie robiło wrażenia biura wojskowego.

Szoferzy, żydzi chodzili i wychodzili z biura.

Nieład był ogromny tak, że raz świadek odezwał się do szefa biura, kap. Dalbora:

Panie kapitanie, w naszem biurze śmierdzi.

Ja w dwu — trzech dniach zrobię z kap. Boguckim reorganizacyę. Na to odpowiedział kap. Dalbor: „Ja i tak jadę za parę dni na urlop. Pan jesteś moim zastępcą, więc niech pan wtedy reorganizuje biuro wedle swojej woli, ale póki ja tu jestem, niech zostanie po staremu. Na to odpowiedział świadek: „Kto wie, czy to nie będzie za późno?“

Wówczas pojawiła się w jednej rewolwerowej gazecie notatka o Pretzlu. Postępowanie por. Kwiecińskiego wydało się mnie podejrzane, ale nie było ono takie, aby go można było pociągnąć do odpowiedzialności.

Przew. maj. dr. **Giziński:** Jaki był stosunek por. Kwiecińskiego do kap. Dalbora?

Św. kap. **Richtman:** Był bardzo serdeczny. Rozumiało się w autonaczelnictwie, że właściwym szefem biura jest Kwieciński, a kap. Dalbor robił to, co Kwieciński chciał, to było dla mnie, jako dla starszego oficera bardzo nieprzyjemne. Wszelako konkretnych faktów na to nie mam.

W ciągu zeznań św. kap. Boguckiego i inż. Richmanna wyszło na jaw, iż p. Traczewski miał użyć w odniesieniu do por. Kwiecińskiego słów nader naruszających honor Kwiecińskiego. Wobec tego obrona zażądała odczytania inkryminowanego ustępu.

Przewodniczący stwierdza, iż w liście rzeczonym żadnych słów obelżywych nie było.

Z kolei na żądanie reprezentantów prasy przewodniczący wentyluje sprawę wyrażenia się świadka Richtmana o „rewolwerowej“ prasie lwowskiej. Św. Richtman oświadcza, iż słyszał od podoficera coś o pewnej notatce w jakimś dzienniku: który to wszelako jest dziennik? — nie może powiedzieć.

Maj. **Kosacz:** Tu tyle godzin już mówimy o różnych sprawach, ale co pan wie o oskarżonych?

Św. rotm. **Richtman:** O oskarżonych?... nic:

Obr. dr. **Pieracki:** Czy panu wiadomo, że Kwieciński ma majątek?

Św. rotm. **Richtman: Nie,** pozytywnie nie wiem nic, ale tak mówiono.

Przew. maj. dr. **Giziński:** A jak można było zapobiedz kradzieży gum?

Św. rotm. **Richtman** (autorytatywnie): W ten sposób, żeby nie dać kraść. Zresztą, to była wojna...

Obr. dr. **Pieracki:** A czy same oddziały wojskowe nie brały ze zdobyczy wojennej dla siebie gum?

Św. rtm. **Richtman:** Naturalnie, że brały, nawet nieraz po kilka naraz.

Na tem rozprawę odroczono późnym wieczorem do czwartku rana.

Olbrzymia kradzież cukru.

Lwów, 18 marca.

Przed trybunałem wojskowym O. G. rozpoczęła się w poniedziałek pod przewodnictwem majora k. s. dra Józefa Hechta, rozprawa przeciw szeregowcowi Henrykowi Pieprzakowi, b. kelnerowi i dyetaryuszowi magistratu, karanemu za oszustwo jednorocznem ciężkiem więzieniem, oraz cały szereg czynów zbrodniczych, które w swoim czasie narobiły w naszem mieście sporo hałasu, jakkolwiek podobnych afer było niemało.

Wedle relacyi komisyi perlustracyjnej D. W. P. na Galicyę wschodnią, oraz zeznań kap. Kopernickiego, panowały w roku 1919 w etapowym magazynie żywnościowym we Lwowie, wielkie nieporządki. Do magazynu tego zwożono wogromnych ilościach cukier, przeważnie zdobyczny na ogół w workach nieprzeważonych. Opinia publiczna podawała, że w czerwcu i lipcu ub. r. rozkradziono z cukru zdobycznego ze Stryja i Stanisławowa znaczniejsze zapasy cukru. Przeprowadzone w etapowym magazynie szkontrum, oraz kontrolne przeważenie worków z cukrem okazały rażące różnice po 10—20 kg. na worku, między wagą worka z cukrem, a kartką na workach, określającą wagę.

Przeważanie cukru, znajdującego się w magazynie siódmym, przeprowadzone 20 sierpnia ub. r., okazało po porównaniu z zapiskami magazynowymi nadwyżkę cukru w tym magazynie w ilości 9.944 kg., a w magazynie ósmym taka sama nadwyżka wynosiła 16.424 kg. Zapiski magazynowe znalazła komisya perlustracyjna bardzo niedokładne, tak, że nawet nie można dojść na pewne, czy nadwyżka ogólna w cukrze wynosiła 9.000 kg., czy 26.000 kg. i skąd wogóle tak znaczna nadwyżka powstała?

W takich to warunkach Pieprzak niby to „zakupił“ w lipcu i w pierwszych dniach sierpnia ub. r. od sierżanta Tużla, który był przydzielony wówczas do powyższego magazynu, jak sam przyznał raz 200 kg., dwa razy po 500 kg., a raz aż 5.200 kg. i wywiózł te ilości cukru z tego magazynu i sprzedał je kierownikom konsumów Antoniemu Ciskowi, Edwardowi Barańskiemu i Ludwikowi Chomickiemu w cenie po 28 kor. za 1 kg. — Z tej ceny kupna zatrzymał sobie Pieprzak po 5 kor. od 1 kg., a Tużlowi wypłacił po 23 23 kor. za 1 kg. Ale jakkolwiek Tużla mówi, mu, iż cukier rzeczony otrzymał do sprzedaży od jakiegoś oficera czy urzędnika-paskarza do przechowania w magazynie wojskowym, względnie na sprzedaż, Twierdzenia Pieprzaka i Tużla są w tym względzie nieprawdziwe, a nawet dochodzi do wniosku, że Pieprzak w porozumieniu z Tużlem wyzyskali bezład i brak kontroli w tym magazynie i z nadwyżek cukru, które powstały z powodu nieważenia nadchodzących transportów i wpisywania ich wagi „na oko“, zabrali 6.400 kg. cukru, stanowiącego własność skarbu Państwa, przyczem podzielili się zyskiem. Owego zaś rzekomego kolegi, który dał mu rzekomo do przechowania w magazynie 6000 kg. cukru, T. nie znał, a nawet jego nazwiska nie jest pewien. Taki to nieznajomy człowiek miał mu powierzyć 5000 kg. cukru. Ponadto robotnicy z magazynu etapowego stwierdzili, że żaden obcy, cywilny człowiek nigdy nie przywiózł do magazynu cukru w takiej ilości, gdyż nie mogłoby było ujść ich uwagi.

Wobec tego pozostaje tylko jedna możliwość, że Tużel wraz z Pieprzakiem wywieźli i sprzedali cukier skarbowy z magazynu etapowego. Że zaś działo się to przed 10 sierpniem ub. r. przeto nie wchodzą tu w zastosowanie przepisy ustawy z 1. sierpnia (Dz. p. p. nr. 64).

Ucieczka niebezpiecznego bandyty!

Lwów, 18 marca.

Przed kilku dniami kierownik gródeckiego komisaryatu policyjnego, Kozakiewicz, dowiedział się, że niebezpieczny bandyta i włamywacz Franciszek Gessner, który przez dłuższy czas był postrachem całego przedmieścia Gródeckiego, zbiegł z więzienia sądu wojskowego w Zamarstynowie, gdzie przebywał w śledztwie za rozmaite włamania, popełnione tak we Lwowie, jak i w innych miejscowościach. Szkoda, wyrządzona przez niego i jego wspólników dotychczasowemi włamaniami dosięga obecnie

do miliona koron.

Większych włamań do sklepów dokonał Gessner w Opawie, Morawskiej Ostrawie itd.

Spodziewając się, iż niebezpieczne to indywiduum zamieszka w okolicy Gródeckiej i znów zacznie trapić mieszkańców tegoż przedmieścia swymi występami, oddział policyi na Gródeckiem postanowił wyszukać go i uczynić nieszkodliwym.

Szczególnie agent policyi Peleszczuk i sierżant sztabowy Peło, postanowili za wszelką cenę przytrzymać włamywacza i oddać go w ręce sprawiedliwości.

W poszukiwaniu za włamywaczem,

udali się nowyżsi w towarzystwie żołnierzy policyjnych w nocy 9 bm. do pewnej realności przy placu Unii Brzeskiej, gdzie spodziewali się zastać w mieszkaniu zbrodniarza.

Niestety, przeprowadzona rewizya w mieszkaniu nie odniosła pożądanego skutku. Natrafiono tam tylko „na dawną miłość bandyty“. Od niej dowiedziano się tylko o bliższym adresie siostry włamywacza. Udano się zatem do mieszkania siostry, ale i tu nie wiele można się było dowiedzieć, bo ta o obecnem miejscu brata nic dokładnego powiedzieć nie mogła. Wprawdzie przyznała ona, iż przed kilku dniami nosiła bieliznę dla niego w oznaczone miejsce, jednak z nim się nie widziała, bo przezorny bandyta kazał jej dać swą bieliznę jakiemuś mężczyźnie. Mężczyzna ów bieliznę odebrał od niej celem doręczenia jej bratu.

Z niejasnego opowiadania siostry bandyty dowiedziano się, iż mężczyzna ów mieszka na Bogdanówce. Po przybyciu na miejsce okazało się, że pod szkarpą kolejową na Bogdanówce mieszka kilka osób tego samego nazwiska. Wskutek tego przeprowadzono rewizyę w kilku realnościach, ale wszędzie bez dodatniego wyniku, gdyż bandyty nie znaleziono.

Wobec takiego wyniku obławy zwątpiono już o znalezieniu bandyty i zaniechano dalszego poszukiwania go.

Szczęśliwy traf.

Wracając nad ranem około 4 godz. koło budki stojącej na polu naprzeciw rafineryi spirytusu, zauważono, iż budka ta przez nikogo nie zamieszkała, była zamknięta.

Ten szczegół był powodem, iż zapukano do drzwi i okienka budki. Po pewnym czasie jakiś inwalida z austryackiego wojska, ubrany w ko-

łuszek, otworzył drzwi. Na polecenie Peleszczuka zapalił zakopconą lampkę, przy której słabem świetle ajent i sierżant, gdy wkroczyli z rewolwerem w ręku do wnętrza budki, zauważyli postać, leżącą na ławce pod ścianą. Przypatrzywszy się lepiej śpiącemu, Peleszczuk i Pelc poznali w nim poszukiwanego

Franciszka Gessnera,

którego natychmiast aresztowali. Podczas aresztowania Gessner odezwał się: „A to ze mnie frajer, dlaczego nie odjechałem dziś, ale to nic i tak siedzieć nie będę, a wam za to się odpłacę!".

Gessnera odstawiono do sądu D. O. G. we Lwowie. Sąd ten zarządził odstawienie go do sądu w Krakowie.

Niestety, Gessner nie pojechał do Krakowa, bo jak się w ostatniej chwili dowiedzieliśmy, dotrzymując obietnicy, że siedzieć nie będzie,

zbiegł minionej nocy znów z aresztów stacyi zbornej na Cytadeli.

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	100·—	102.—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	101—·	102·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. m. Lwowa zr. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	93·—	94·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	260·—	280·—
„ „ (po 500)	265 —	285·—
„ „ drobne	240·—	260·—
Ruble Dumskie (po 1000)	70·—	80·—
„ dumskie (po 250)	65·—	75.—
Karbowańce (po 1000)	12·—	15·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1600·—	1800·—
100 franków szwajc.	3500·—	3700·—
1 funt szterlingów	750·—	850·—
1 dolar ameryk.	200·—	220·—
1 dolar kanad.	170·—	190·—
100 marek niem.	280·—	300·—
Marki niemieckie po 1000	260·—	280·—
100 lei rumuńskich	320·—	340·—
Liry włoskie	1200·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	750— 850	
„ „ Paryż	1650—1850	1742
„ „ Zurych	3700—3900	
„ „ Pragę	205— 285	271
„ „ Wiedeń	89— 99	94
„ „ Berlin	300— 320	—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Trup w kanale 5-go fortu w Krakowie.

Morderstwo czy tragiczny wypadek.

Kraków, 17 marca.

Onegdaj zawiadomiono dyrekcyę policyi, że robotnicy Zakładu czyszczenia miasta, czyszcząc kanały w obrębie piątego bastyonu, natrafili

w dole kloacznym na zwłoki mężczyzny

niewiadomego nazwiska.

Lekarz miejski przy oględzinach stwierdził u owego mężczyzny na czole

silny znak w kształcie 5 koronówki.

Przyczynę śmierci na razie stwierdzić nie zdołano.

Mężczyzna jest wzrostu średniego, szczupły, z rudawym, zawiesistym wąsem i ubrany był w sportowe spodnie, czarną kamizelkę i w czarną marynarkę, w barankowej czapce na głowie.

Sprawa ta

przedstawia się jeszcze tajemniczo

i nasuwa rozmaite przypuszczenia. Odpowiednie czynniki przeprowadzą ścisłe śledztwo, które tę zagadkę wyświetli.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 marca.

Waluta koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	610·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	615·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	560·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	1000·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	500·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	390·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	400·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1200·—	—·—
Polska nafta M. 500	1350·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2600·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	500·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1200·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżące.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	104·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—

DEWIZY SZWAJCARSKIE.

Zurych, 17 marca.

(PAT.). Kursa dewiz: Berlin 7.35 (6.25), Praga 6.90 (6.40), Nowy Jork 594 (595), Paryż 43 (43.25), Bruksela 44.50 (44), Sztokholm 118.50 (119), Madryt 102.75 (104.25, Wiedeń 2.50 (2.40), Holandya 220 (218), Londyn 21.46 (21.55), Medyolan 31.80 (32.25), Kopenhaga 99.50 (100), Chrystiania 103 (104), Buenos Aires 265 (265).

REFLEKTANCI NA WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ
EKSTRAKTU – WORRI

mogą pertraktować osobiście we Lwowie ul. Kalecza 20, I. p. m. 3. do dnia 25. b. m. codziennie od 2—3-ciej. 21300

Poszukuję pożyczki 40.000 lub 80.000 kor. na 10 proc. pożyczki hipotecznej gruntowej. Zgłoszenia do Administracyi. 20911

Pracownia krawiecka, ul. Marka 6, przyjmuje wszelką robotę krawiecką cywilną i wojskową, nicówki, przeróbki, czyszczenia oraz do sprzedania zarzutka, ubranie marynarkowe, zarzutka, 2 par spodenek dla chłopców. 21292

Zgubioną kartę zwolnienia z wojska Jana Hermotiuka unieważnia się. 21281

Unieważniam skradziony mi dokument wojskowy, kartę zwolnienia na nazwisko: Stanisław Warcholak, urodz. w roku 1889. 21295

Osoba stara, ciężko chora, w najgorszem materyalnem położeniu, błaga serca litościwe o żywność i odzież: Wanda Milerowicz, ul. św. Antoniego l. 7 (w suterenach. 21293

Akuszerka z Warszawy
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 21298

WZORY!! do haftu białego angielskiego. — Richelieu, monogramy w wielkim wyborze, wzory na suknie odbija szybko 20416
ZAKŁAD HAFTÓW ul. Akademicke l. 22, I. piętro.

URZĄDZENIA wodociągowe, gazowe, centralne ogrzewanie
wykonuje starannie 20679
Artur BOLEK, ul. Łyczakowska 7.

Bluzki zaw jane po K. 65·—
we wszystkich kolorach hurtownie i detalicznie poleca Magazyn 21064
MANNERA Lwów, Sykstuska 2.

NA SEZON LETNI
przyjmuje się kapelusze damskie i męskie do farbowania i przefasonowania według najnowszych modeli paryskich. Dla przejezdnych w 24 godzinach.
Fabryka kapeluszy S. FLINK
Lwów, ul. Krakowska l. 1. 21303

KOLPORTERÓW
do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.
Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

Koncern naftowy „DU NORD"
Lwów, Krasickich 18 a
Poszukuje urzędników, którzy pracowali w rafineryach nafty, urzędników posiadających znajomość zakupna — urzędników posiadających znajomość administracyi towarami technicznymi i elektrotechnicznymi.

Reflektuje się tylko na rutynowane siły o pierwszorzędnych referencyach.

Poszukujemy również rutynowanych chłopców do posług biurowych.
Zgłoszenia osobiste w Biurze KONCERNU między godziną 9—12 i 3—6. 21106

Konces. Agencya „CELERITAS"
Lwów, Jagiellońska 17.
Poleca kupno:

Kamienica nowa, najsolidniejsza budowa, pełny komfort, marmur. schody, wkład 800.000 Mk.

Kamienica 3-piętrowa wolne lata, pełny komfort, system kurytarzowy, staj la i wozownia ogrod. Cena: 2,000.000 Mk.

Kamienica 2-piętrowa, boczna Leona Sapiehy, wolne lata, komfort. Cena: 330.000 kor.

Kamienica 2-piętrowa wolne lata, częściowy komfort. Cena: 220.000 kor., wkład: 150.000 kor.

Kamienica 2-piętrowa ul. Hausnera, brama wjazdowa, ogrod. Cena 190.000 Mk. 21230

Oraz wiele innych kamienic!

Agencya przeprowadza wszelkie transakcye uczciwie i bez wyzysku.

100-KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

„POLSKI GLOB"
Towarzystwo transportowo-handlowe Spółka z ogr. por.
Zał. w r. 1869. — **przedtem GOLDLUST i S-ka.** — Założ. w r. 1869.
w Krakowie, ulica Potockiego 3.
Filie: Wiedeń, VIII. Schlösselg. 24. — Lwów, pl. Halicki 15. — Braiła, Palais Generale. — Szczakowa-Granica, Nadbrzezie.
Specyalna komunikacya do i z Polski, Ukrainy, Rosyi i Rumunii. Zastępcy na znaczniejszych pogranicznych i portowych stacyach. Własne obszerne magazyny. Przewóz mebli patent. wozami i przechowywanie mebli.
Telegramy: „GLOB". — Konto czek. Poczt. Kasy oszcz. nr. 141.394. Rachunek bież. w Gal. akc. Banku hipotecznym we Lwowie. 20905

WOZY
SIECZKARNIE, MŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE
WYRABIA MASOWO
„OŚWIĘCIM"
FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

Księgarnia H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka
Lwów, Hotel George'a
poleca ciekawe powieści: 21104

H. Barbusse, PIEKŁO . . . . M 21·60
J. Bartmański, Z ciężkich czasów obrazki wesołe część II. . . . . M 31·20
St. Dzikowski, GRACZ . . . . M 24·—
Frank Heller, Finanse wielkiego księcia. Humoryst. powieść kryminalna . . . M 19·20
M. Renard, Dziwy Dr. Lerne'a, powieść sensacyjna . . . . M 28·80
Milko J., Awantura . . . . M 19·20
O. Soyka, Pojedynek mocarzy, powieść kryminalna . . . . M 16·80
J. Łada-Walicka, NA STRAŻY, obrazki z walk kresowych . . . . . . M 12·—
M. Leblanc, ODŁAMEK POCISKU . . . M 36·—
C. Farrère, DOM LUDZI ŻYJĄCYCH, powieść sensacyjna . . . . M 19·20

Wszędzie do nabycia. **Porto przesyłki M 3·—**

Rowery, maszyny do szycia, gramofony, płyty,
oraz wszelkie przybory do tychże, poleca
MALWINA ROSENMANN
Lwów, Jagiellońska 17. 21077

AKUMULATORY elektryczne oraz Dynamo maszyny
do nabycia w biurze inżynierskiem „**Technika**", Lwów, Lenartowicza 12.
Poszukujemy przewodów miedzianych, oraz odpadki miedzi ze dobrą zapłatą. 20469

„FORTUNA"
Koncesyonowana Agencya pośrednictwa kupna i sprzedaży kamienic i majątków ziemskich FRANCISZKA MUSZAKA Lwów, Friedrichów 8, poleca do kupna kilka rentownych kamienic, will i majątków ziemskich w całej Małopolsce. Przeprowadza wszelkie transakcye w zakres pośrednictwa wchodzące z wszelką dokładnością i jak najrychlej. Niemniej przyjmuje w komis wszystkie wyżej wspomniane dobra i majątki.



Gramofony i płyty
poleca
NATAN SEEL
LEGIONÓW 43.

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.